

NIKOŁAJ IWANOW

ZAPOMNIANE LUDOBÓJSTWO

POLACY W PAŃSTWIE STALINA
„OPERACJA POLSKA” 1937–1938

HORYZONT.
znak



NIKOŁAJ IWANOW

ZAPOMNIANE LUDOBÓJSTWO

POLACY W PAŃSTWIE STALINA
„OPERACJA POLSKA” 1937–1938

ZNAK HORYZONT
KRAKÓW 2014

SPIS TREŚCI

Wstęp ■ 11

Rozkaz NKWD nr 00485 | Katalog wymyślonych przestępstw | Polski rachunek krzywd

I. POLACY W ZWIĄZKU SOWIECKIM ■ 25

1.1. Polska droga do Rosji. Zesłańcy, emigranci zarobkowi, autochtoni i komuniści ■ 27

Idee mesjańskie | Nie tylko Dymitriada | Rozbiory – zniewolenie i kariera | Powrót do kraju | Ci, którzy zostali | Zesłańcy, emigranci zarobkowi, autochtoni i komuniści | Misja: sowietyzacja

1.2. Bycie Polakiem w Rosji. Mity i stereotypy ■ 37

„Swoi” i „obcy” Polacy | Polska mozaika | Narodowość przyszywana i narodowość ukrywana | Pierwszy naród ukarany

1.3. Rewolucja wszechświatowa kontra odrodzenie Rzeczypospolitej. Dylematy polskiej lewicy ■ 47

Komunizm pasuje Polakom jak siodło do krowy | 160 mln ludności, 150 języków, 57% nie-Rosjan | „Biura polskie”

1.4. „Polska autonomia socjalistyczna” w ZSRS ■ 63

Korienizacja | Marchlewszczyzna | Dzierżyńszczyzna | Autonomia w sowieckich miastach | Kamienskoje (Dnieprodzierżyńsk) | Polskie sądy | „Polska kultura proletariacka” | Polskie szkolnictwo | „Odrodzenie” języka polskiego | Polska literatura sowiecka | Polski teatr sowiecki | Wydawnictwa polskie | Polska prasa

1.5. II Rzeczpospolita a Polacy w ZSRS ■ 117

Polsko-sowiecka dyplomacja | Dwie sprzeczności w polityce ZSRS | Władze II RP – pragmatyczne i... bezradne | Polscy dyplomaci w czasie „wielkiego terroru”

- 1.6. „Polska wiara”. Katolik – zawsze Polak?! ■ 133
 Katolicyzm = polskość | Zmienne losy Kościoła na sowieckiej ziemi |
 Księża na ławie oskarżonych | Różne formy prześladowania katolicyzmu
 | Likwidacja Kościoła katolickiego

II. „WIELKI TERROR” A POLACY ■ 157

- 2.1. Życie w ciągłym strachu. Stalinowski system represyjny ■ 159
 Terror jako podstawa rządzenia | Terror antypolski | Zabójstwo Kirowa.
 Kto za tym stoi? | Terror jako środek wychowawczy? | Rozprawa z opo-
 zycją wewnątrzpartyjną
- 2.2. „Białopolacy”, „Polacy faszystów”. Propaganda sowiecka i kształtowanie
 się obrazu Polaka wroga ■ 171
 Panowie Polacy | Józef Piłsudski – przywódca faszyzmu polskiego
- 2.3. Polacy szpiegdy. Prowokacja POW ■ 179
 Operacja „Triest” – prowokacja komunistyczna na dużą skalę | Polski
 wywiad w ZSRS | POW | Zdraycy II RP – pierwsze ofiary terroru | Dzier-
 żyński i inni
- 2.4. Polski czynnik w moskiewskich procesach pokazowych ■ 193
 Absurdalność oskarżycieli. Rozstrzelać natychmiast | Szkoła potworne-
 go kłamstwa Andrzeja Wyszyńskiego
- 2.5. Polak komunista – też wróg. Jak zlikwidowanie KPP wpłynęło na los
 Polaków w ZSRS? ■ 205
 Polscy komuniści podzieleni | Stalin jako specjalista partyjny do spraw
 polskich | „Błąd majowy” | Żydzi winni? | Totalne zniszczenie polskiego
 aparatu komunistycznego

III. „OPERACJA POLSKA” ■ 219

- 3.1. „Łagodne” represje lat dwudziestych i trzydziestych. Polityka partii
 komunistycznej w sprawie polskiej. Kto wymyślił POW? ■ 221
 Naiwność Polaków wobec rzeczywistych zamiarów władz | „Krakowiak”
 jako dowód zdrady | „Walka klasowa” czy walka o przetrwanie? | Kolek-
 tywizacja – wyrok śmierci na polskości kresowej | Złamanie kręgosłupa

polskiemu chłopstwu | „Jedność narodowo-religijna” | Polacy jako symbol władzy komunistycznej? Skarbkowszczyzna

3.2. Likwidacja autonomii polskiej i wysiedlenie ludności polskiej z Ukrainy ■ 247

Tajne posłanie z Moskwy | Koniec Marchlewszczyzny | Polakom nie można wierzyć | Jesteśmy znowu Ukraińcami | Polscy aktorzy – też szpiedzy Do Kazachstanu

3.3. „Operacja polska” – fundament „wielkiego terroru” ■ 261

Zniszczyć ukrytego wroga wewnętrznego | Pierwszy naród ukarany | Naiwność ponad miarę. Za chlebem do komuny! | Obłąd | Główny szpieg polski – Józef Unslicht | Polscy kułacy na pierwszy ogień | „Operacja polska” – wzorzec dla innych operacji narodowościowych | Krwawe żniwo | Zbrodnicze „albumy” | Żony i dzieci skazańców? Winne!

3.4. „Operacja polska” na Ukrainie ■ 295

Polscy szpiedzy są wszędzie... | Zabójstwo I sekretarza ukraińskiej kompartii Stanisława Kosiora i jego trzech braci | Wspólny polsko-ukraiński spisek antykomunistyczny | „Pisz na Berdyczów” | Pierwszy „Katyń” | Ludobójstwo?

3.5. „Operacja polska” na Białorusi ■ 313

Likwidacja autonomii polskiej | Najwyższe kierownictwo republiki pełne polskich szpiegów | Białoruskie NKWD – przodownik terroru antypolskiego | Tomasz Dąbał – szpieg-fantasta | Oczyszczenie pasa przygranicznego

3.6. Zniszczenie polskiej diaspory w Moskwie, Leningradzie i innych regionach kraju ■ 331

Koniec polskiej prasy komunistycznej | Na Syberii i w GUŁagu też szpiegują Polacy | Szczególna „troska” NKWD o Polaków na kolei

3.7. „Operacja polska” w Armii Czerwonej i NKWD ■ 347

NKWD – GPU w rękach Polaków? | „Bohater” wojny polsko-bolszewickiej marszałek Tuchaczewski na usługach polskiego wywiadu | Pierwszy czerwony admirał Roman Muklewicz | Michał Lewandowski – niedoszły pogromca Japończyków | Żona Polka jako dowód szpiegostwa |

Rozkaz 200III | Rokossowski. Cena przetrwania | Ocaleli z „rzezi” | Rozprawa „Kata” z „katami mniejszymi”

- 3.8. Stalin rozkazuje: zatrzymać terror. Zakończenie „operacji polskiej” ■ 377
 Wódz odmawia Jeżowowi | Za ostro, zbyt absurdalnie... Nadużycia NKWD | Upadek „żelaznego narkoma” | Dlaczego zatrzymano machinę terroru? | Ofiary „operacji polskiej” 1937–1938

Zakończenie ■ 395

Nienawiść do Polaków czy pragmatyzm Stalina? | Pięć przyczyn ludobójstwa

Dodatek A – Badacze. Historycy wobec „operacji polskiej” ■ 401

Dodatek B – Kontrowersje wokół liczebności. Ilu Polaków było na łasce Stalina? ■ 407

Statystyka – sowiecka broń ideologiczna | Skąd brać wiarygodne dane o liczbie Polaków w Rosji? | Sowiecki spis powszechny | Polska statystyka międzywojenna | Skąd te różnice? | Ilu ich było?

Dodatek C – „Biura polskie” – nieznana karta w historii polskiego komunizmu ■ 423

Źródła ■ 429

Archiwalia | Prasa | Wydawnictwa źródłowe | Pamiętniki i wspomnienia | Monografie, opracowania

Indeks nazwisk ■ 439

**■ I. POLACY
W ZWIĄZKU
SOWIECKIM**

1.1. POLSKA DROGA DO ROSJI. ZESŁAŃCY, EMIGRANCI ZAROBKOWI, AUTOCHTONI I KOMUNIŚCI

IDEE MESJAŃSKIE

■ Zarówno w Polsce, jak i Rosji idee mesjańskie były szczególnie popularne, ale oczywiście różniły się w kwestii dotyczącej misji wyzwolenia wszystkich ludów.

Nie wiadomo, czego więcej te idee przyniosły tym narodom: krwi i cierpienia czy chwały i sławy? Nikt oprócz Polski na rozległych obszarach wschodniej i centralnej Europy nie był w stanie skutecznie podważyć pragnienia carów rosyjskich i ich bolszewickich następców, by panować w świecie słowiańskim, być trzecim Rzymem, centrum nowej cywilizacji wschodu. Jedynie Polska mogła być konkurencyjnym wobec Moskwy centrum słowiańszczyzny, opierającym się duchowo nie na tradycjach prawosławia, lecz na zachodnich wartościach cywilizacyjnych, zawartych w katolicyzmie (uznanie moralnego autorytetu Rzymu, poszanowanie tradycji historycznych i narodowych, etos pracy na korzyść ogółu itp.). Ten niezwykły mesjanizm I Rzeczypospolitej wywoływał w Moskwie zarówno niechęć, jak i szacunek. Podobna dwoistość cechuje stosunek Rosjan do Polaków również współcześnie.

W dziejach Rosji Polacy i polskość istniały prawie od zawsze. Wojny i różnorodne konflikty mieszały się przez wieki ze współpracą i wzajemnym wzbogacaniem się kulturowym. Polacy pojawili się za Bugiem i Dnieprem nie tylko z mieczem, ale również z książką i doświadczeniem cywilizacyjnym, jako wysłannicy świata zachodniego.

NIE TYLKO DYMITRIADA

W okresie I Rzeczypospolitej obecność Polaków w życiu codziennym ówczesnych mieszkańców Moskwy kojarzyła się zarówno z krwawą rywalizacją o wpływy na terenach Wielkiego Księstwa Litewskiego, jak i z oddziaływaniem na rozwój cywilizacyjny rodzącej się potęgi imperialnej na wschodzie Europy. Polacy byli nie tylko na Kremlu w 1612 roku, ale obecni byli w życiu codziennym rodzącego się imperium, odgrywając tu rolę „mniejszości zmobilizowanej”, szczególnie widocznej w takich dziedzinach jak wojskowość, zarządzanie administracją państwową, medycyna, edukacja.

Polacy pojawili się w Rosji na długo przed reformami Piotra I, który zdecydował się „wyrąbać okno ku Europie”. Zapoczątkował też głębokie reformy cywilizacyjne, mające na celu zadowolić imperialne apetyty rosyjskich elit i gwałtownie przyspieszyć materialny i duchowy rozwój własnego kraju. Polacy na tej drodze mogli stanowić zarówno przeszkodę, jak i stać się sojusznikami. W jednym i drugim przypadku istotną rolę odegrała paradoksalnie przemoc. Polska kolonizacja Rosji była związana z wojnami XVII stulecia. W odróżnieniu od wieku XX (Katyń) polskich jeńców wojennych traktowano wtedy jako niezwykle cenną zdobycz. Zamiast zabijać, kierowano ich do odpowiedzialnej pracy w rodzącym się przemyśle, służby w wojsku rosyjskim i administracji państwowej, wykorzystując ich fachowe kwalifikacje nieosiągalne w Rosji.

Z badań Zygmunta Łukawskiego wynika, że opanowanie i kolonizacja Sybiru odbywała się w dużej mierze przy pomocy polskich jeńców wojennych. W pierwszej połowie XVII stulecia, kiedy cała słowiańska ludność kraju liczyła kilka tysięcy osób, skierowano tu do osad wojskowych ponad tysiąc Polaków¹. Władze rosyjskie, doceniając rolę polskich jeńców wojennych na Syberii, wydały w roku 1630 ukaz, na mocy którego jeńcy mający pochodzenie szlacheckie mogli zachować swój tytuł pod warunkiem przejścia na prawosławie².

O znacznej roli Polaków w kolonizacji nowych ziem na wschodzie świadczy następujący ciekawy fakt. Kiedy w 1667 roku zawarty został rozejm w Andruszowie między Rzeczpospolitą a Carstwem Rosyjskim, jeden z artykułów umowy pokojowej mówił o zwolnieniu wszystkich jeńców i ich swobodnym powrocie do ojczyzny. Ku wielkiemu zdziwieniu strony polskiej tylko nieliczni wrócili do domu. Większość pozostała w Rosji, wybierając w nowej ojczyźnie błyskotliwe kariery zawodowe, a niekiedy i polityczne³.

ROZBIORY – ZNIEWOLENIE I KARIERA

Upadek I Rzeczypospolitej w wyniku rozbiorów spowodował zarówno długoletnie zniewolenie Polski, jak i otwarcie przed licznymi przedstawicielami szlachty polskiej szerokich perspektyw robienia w Rosji karier zawodowych, społecznych, politycznych i wojskowych. Tymi możliwościami należy tłumaczyć potężny ruch migracyjny na Wschód. Dla niektórych Rosja stała się mekką zarobkową, otwierającą niezwykle możliwości awansu społecznego i materialnego. Emigracja

¹ Z. Łukawski, *Ludność polska w Rosji 1863–1914*, Wrocław 1978, s. 11.

² *Ibidem*, s. 12.

³ *Ibidem*, s. 15.

nasiliła się szczególnie pod koniec XIX i na początku XX wieku, kiedy Imperium Rosyjskie wstąpiło na drogę szybkiego uprzemysłowienia kraju. Liczne polskie skupiska, składające się z robotników przemysłowych, przedsiębiorców, inżynierów i przedstawicieli wolnych zawodów pojawiają się praktycznie w każdym przemysłowym mieście rosyjskim, szczególnie w Odessie, Kijowie, Mińsku, Charkowie, Jekaterinosławiu (Dniepropietrowsk), Kamienskoje (Dnieprodzierżyńsk), Ługańsku, Samarze, Wiatce, Czelabińsku, Carycynie, Rostowie, Tomsku, Nowosibirsku, a także w obu stolicach: Sankt Petersburgu i Moskwie.

Wyjątkową rolę odgrywali Polacy w powstaniu rosyjskiej sieci kolejowej. Odsetek Polaków – budowniczych i pracowników kolei żelaznych w Rosji – był tak wysoki (do 20%), że prawicowa prasa rosyjska uderzyła na alarm, obawiając się zagrożenia obronności kraju. Dotyczyło to przede wszystkim wyjątkowo ważnej strategicznie kolei transsyberyjskiej. Fakt ten stał się nawet przedmiotem dyskusji rządowej w okresie wojny rosyjsko-japońskiej⁴.

Wyjątkowo szybki rozwój ekonomiczny Rosji pod koniec XIX i na początku XX stulecia stwarzał niezwykle sprzyjające warunki do szybkiego wzbogacenia się emigrantów z Królestwa. W warunkach rosyjskich największe było zapotrzebowanie na inteligencję techniczną i robotników wykwalifikowanych, którzy stanowili najliczniejszą grupę emigrantów.

Specyficzność procesu polskiej emigracji zarobkowej w drugiej połowie XIX stulecia polegała na tym, że trzon grup kierujących się do Stanów Zjednoczonych, Argentyny, Brazylii, Francji, a więc na zachód, stanowili chłopci i przedstawiciele niższych warstw miejskich. Do Rosji zaś udawała się przede wszystkim inteligencja, mająca na ogół przygotowanie zawodowe, wykształcona i odznaczająca się wysokim poziomem kulturalnym, jak również robotnicy wykwalifikowani i przedsiębiorczy chłopci. Szczególnie duży napływ Polaków do wielkich miast imperium notowano w pierwszym dziesięcioleciu XX w.

Na dalszych Kresach ludność ta przemieszała się z rdzenną ludnością polską, kształtując w ten sposób nową polską jedność na byłych terenach I Rzeczypospolitej. Według Piotra Eberhardta liczba ludności polskiej w guberniach mińskiej, witebskiej i mohylewskiej wahała się w granicach od 2% (Mohylewszczyzna) do 10% (Mińszczyzna), co w dużej mierze odpowiada porewolucyjnym statystykom sowieckim⁵.

Pomimo dość pokaźnej liczby emigrantów o zawodach inteligenckich znaczna część polskich skupisk na terenie imperium trudniła się pracą fizyczną,

⁴ *Ibidem*, s. 69.

⁵ P. Eberhardt, *Przemiany narodowościowe na Białorusi*, Warszawa 1999, s. 30–35.

zbliżając się tym samym do warstw proletariackich. Ogółem, według szacunku Zbigniewa Łukawskiego, w przededniu I wojny światowej Rosję właściwą, bez terytorium dalszych Kresów, zamieszkiwało ponad 600 tys. Polaków⁶.

Większość traktowała swój pobyt w Rosji jako czasowy, w celach wyłącznie zarobkowych. Dlatego jest całkowicie zrozumiałe, że po odzyskaniu niepodległości prawie dwie trzecie ludności polskiej skorzystało z możliwości repatriacji i przenieśli się do II Rzeczypospolitej.

Przedstawiciele chłopskiej emigracji zarobkowej wśród polskiej ludności kresowej byli nieliczni. Emigracja chłopów polskich do azjatyckiej części imperium nigdy nie przybrała większych rozmiarów. Jej główny nurt kierował się na dalsze Kresy. Tam wśród polskiej ludności kresowej stanowili oni na Białorusi 18–20%, a na Ukrainie prawie 30% ogólnej liczby ludności polskiej na wsi⁷.

Wyraźny impuls polskiej chłopskiej emigracji na wschód dała reforma rolna według projektu premiera Piotra Stołypina. Jednak wśród Polaków pęd na nowe ziemie nigdy nie osiągnął takich rozmiarów, jakie zanotowano wśród chłopów rosyjskich, ukraińskich lub białoruskich. W latach 1907–1909 z terenów Królestwa Polskiego głównie na Syberię wyjechało ponad 7 200 osób, które osiedliły się w gubernii tobolskiej i nad Bajkałem⁸.

Chłopi – dobrowolni przesiedleńcy na wschód i inni przedstawiciele tzw. emigracji zarobkowej, nigdy nie byli dominującą grupą w szybko rosnącym polskim społeczeństwie Rosji. Poważną część Polaków w Rosji reprezentowały ofiary różnego rodzaju prześladowań: zesłańcy, katorżnicy, przymusowo wcieleni do rosyjskiego wojska i inni zmuszeni do wyjazdu z terytorium Królestwa Polskiego. Represyjna polityka stosowana wobec Polaków miała na celu ich wynaradawianie. Sprzyjała ona również zacieraniu śladów pochodzenia i zmuszała Polaków do ukrywania swojej narodowości.

Historia polskiej zesłańczej martyrologii w Rosji jest długa i okrutna. Dotyczy przede wszystkim końca XVIII i pierwszej połowy XIX w. Był to czas wzmożonych, szczególnie bezwzględnych i bezprecedensowych represji carskich wobec „irredenty polskiej”. 8 tys. zesłanych do centralnej Rosji i na Syberię powstańców kościuszkowskich, 50 tys. osób po powstaniu listopadowym i co najmniej 100 tys. po powstaniu styczniowym – to szacunkowe dane dotyczące polskiej emigracji przymusowej z tego okresu⁹. Oczywiście są one orientacyjne, a pochodzą

⁶ Z. Łukawski, *op. cit.*, s. 94.

⁷ Tamże, s. 86.

⁸ W. Maziarz, *Migracja chłopów polskich na Syberię w końcu XIX i na początku XX wieku*, w: *Syberia w historii i kulturze narodu polskiego*, red. A. Kuczyński, Wrocław 1998, s. 235.

⁹ Z. Łukawski, *op. cit.*, s. 17–23.

głównie ze wspomnień i pamiątek. Na Syberię i do innych rejonów imperium wędrowało także sporo Polaków o statusie więźniów politycznych – również w okresach międzypowstaniowych. Przeważająca większość tych więźniów, katorżników i zesłańców, nie miała żadnych możliwości powrotu, oprócz oczywiście ucieczki, i dlatego to właśnie ona tworzyła liczne, wpływowe skupiska polskie w różnych krańcach ogromnego imperium, m.in. na Kaukazie, Dalekim Wschodzie i Syberii.

POWRÓT DO KRAJU

Po odzyskaniu niepodległości przez Polskę skupiska polskiej emigracji przymusowej w zasadzie przestały istnieć. Większość bowiem byłych katorżników, zesłańców i ich potomków słusznie uważając powstanie II Rzeczypospolitej za dzieło swych rąk, powrót do ojczyzny traktowała jako uwieńczenie ich walki i zwycięstwa.

Odrodzenie Rzeczypospolitej spowodowało zasadnicze zmiany w polskim społeczeństwie w Rosji bolszewickiej. Według szacunków badaczki tej problematyki Doroty Suli w latach 1921–1924 do Polski powróciło co najmniej 2,4 mln osób. Oprócz zesłańców i innych represjonowanych przez władze carskie do Polski w ramach repatriacji w owych latach wyjechało prawie 90% niedawnych emigrantów okresu wojennego¹⁰. W większości byli to przedstawiciele mniejszości narodowych (Żydzi, Białorusini i Ukraińcy), których przymusowo (lub dobrowolnie) władze carskie ewakuowały z terenów przyfrontowych w okresie I wojny światowej, ale nie brakowało wśród nich i Polaków. Były to przeważnie powroty na miejsce stałego zamieszkania. Wracali także liczni przeciwnicy władzy bolszewickiej, którzy czynnie brali udział w wojnie domowej. Nie brakowało wśród repatriantów również przedstawicieli emigracji zarobkowej z poprzednich okresów, którzy w większości traktowali swój pobyt w Rosji jako czasowy. Dlatego jest całkowicie zrozumiałe, że po odzyskaniu niepodległości prawie dwie trzecie tej kategorii przesiedleńców w wyniku repatriacji przenieśli się do II Rzeczypospolitej. Przeważająca część autochtonów, a także zwolennicy władzy sowieckiej pozostali jednak na miejscu.

¹⁰ D. Sula, *Powrót ludności polskiej z byłego Imperium Rosyjskiego w latach 1918–1937*, Warszawa 2013.

CI, KTÓRZY ZOSTALI

Po rewolucji bolszewickiej na terenach I RP, niewłączonych w skład odrodzonego państwa polskiego, praktycznie przestało istnieć ziemiaństwo polskie, które niewątpliwie miało decydujący wpływ na oblicze polskości na dalszych Kresach. W tej sytuacji podstawowym oparciem dla tejże polskości po zawarciu pokoju ryskiego stała się szlachta zaściankowa. Nie różniła się ona zasadniczo poziomem bytu materialnego od miejscowego chłopstwa, mimo to nie asymilowała się z nim. Jak stwierdza badacz tej problematyki Dariusz Tarasiuk, drobna szlachta najczęściej prezentowała pod względem kulturalno-etnicznym typ mieszany, polsko-białoruski lub polsko-ukraiński, ale politycznie popierający polskość¹¹.

Bardzo ważnym źródłem dla wyjaśnienia kwestii pochodzenia polskich skupisk na terenie Związku Sowieckiego mogą się stać dane lokalnej administracji sowieckiej zaangażowanej w realizację planu stworzenia polskiej autonomii sowieckiej. Na początku lat dwudziestych, kiedy przed partią bolszewicką dość ostro zarysowała się kwestia sowietyzacji miejscowych Polaków, zdecydowano w celu wypracowania jak najskuteczniejszej taktyki dla tego przedsięwzięcia wyjaśnić rodowód polskich grup etnicznych na terenie państwa bolszewickiego. Latem 1925 roku na Ukrainie została nawet utworzona specjalna komisja rządowa, mająca na celu zbadanie ówczesnej sytuacji polskiej mniejszości narodowej. Przeprowadzono solidne i zakrojone na dużą skalę – jak na tamte czasy – badania socjologiczne. Na obiekt swych badań komisja wybrała 15 najbardziej typowych miejscowości prawobrzeżnej Ukrainy, częściowo lub w większości zamieszkanymi przez Polaków.

Na podstawie szczegółowych ankiet, z udziałem dziesiątków rachmistrzów i aktywistów partyjnych, komisja wysunęła następujące wnioski na temat pochodzenia miejscowych Polaków. Pisano w sprawozdaniu:

Polska ludność według pochodzenia dzieli się na trzy nierówne grupy: Najlicniejsza grupa to potomkowie tych, którzy mieszkają [w Rosji] od czasu Polski sprzed 1772 roku. Przeważa wśród nich była szlachta. Są także chłopci, których przyjęto nazywać „mazurami”. Druga pod względem liczebności grupa to chłoporobotnicy, przywiezieni przez obszarników 100–150 lat temu do pracy w powstających hutach szkła i innych przedsiębiorstwach. Razem z pracą w zakładzie otrzymywali

¹¹ D. Tarasiuk, *Między nadzieją a niepokojem. Działalność społeczno-kulturalna i polityczna Polaków na wschodniej Białorusi w latach 1905–1918*, Lublin 2007, s. 22.

oni trochę ziemi. Trzecia, najmniej liczna grupa to chłopoprzemiesleńcy, którzy przyjechali 20–30 lat temu w poszukiwaniu taniej ziemi z innych miejscowości Polski, Ukrainy i Rosji. Dla łatwiejszego kupna ziemi chłopci ci w tym czasie przechodzili na prawosławie. Obecnie masowo powracają do katolicyzmu¹².

Pod względem liczebności największa była grupa rdzennej kresowej ludności polskiej, potomkowie szlachty zagrodowej, zagonowej i czynszowej, a także miejscowi chłopci, kiedyś grekokatolicy, którzy w rozmaitych okresach, ale głównie po przyjęciu ustawy o tolerancji religijnej w 1905 roku przeszli na katolicyzm i ulegli polonizacji. Byli oni w dość dużym stopniu przemieszani z przybyszami z terenów Polski etnicznej w okresie przed- i porozbiorowym, takimi jak szukający uwolnienia się spod feudalnego ucisku polscy chłopci uciekinierzy, przedstawiciele zubożałej szlachty koronnej, którzy otrzymywali w nagrodę za zasługi wojenne ziemie na Kresach, a także osoby przedsiębiorcze dążące do nabywania tam taniej ziemi.

ZESŁAŃCY, EMIGRANCI ZAROBKOWI, AUTOCHTONI I KOMUNIŚCI

Możemy zatem stwierdzić, że po zakończeniu ruchów repatriacyjnych do II RP polska mniejszość narodowa w Związku Sowieckim ze względu na swoje pochodzenie należała do następujących czterech grup:

1. Rdzenni mieszkańcy ziem I RP, które na podstawie ryskiego traktatu pokojowego nie weszły w skład Polski. Grupa ta składała się przeważnie z autochtonicznej ludności polskiej (potomkowie szlachty, chłopci, inteligencja, robotnicy), tzw. Polaków Kresowiaków, odznaczających się rozwiniętym poczuciem odrębności etnicznej i kulturalnej. W okresie zaborów, w związku z represyjną i rusyfikacyjną polityką caratu wobec Polaków, jedna część tej ludności w różnym stopniu utraciła znajomość języka polskiego, druga zaś, etnicznie wywodząca się z miejscowych ukraińskich i białoruskich elit chłopskich, nigdy prawdziwym językiem polskim nawet się nie posługiwała. Jej polskość polegała na głębokim przywiązaniu do katolicyzmu¹³. Ta religijnie uwarunkowana świadomość przynależności historycznej do narodu polskiego u spolonizowanych

¹² Centralny Derżawnyj Archiw Hromads'kich Objednań Ukrainy (dalej CDAHOU), [Centralne Państwowe Archiwum Organizacji Społecznych Ukrainy w Kijowie], *Otczot Komisii po sozdaniju polskich sielskich sowietow*, Fond 413/1–99, s. 33, 34 (w całej książce, jeśli nie zaznaczono inaczej, tłumaczenia cytatów N. Iwanow).

¹³ R. Radzik, *Kim są Białorusini?*, Toruń 2002, s. 49–56.

Białorusinów i Ukraińców wkrótce miała posłużyć komunistom jako pretekst do ich sowietyzacji.

2. Emigranci zarobkowi – druga pod względem liczebności (po Polakach Kresowiakach) grupa polskiego społeczeństwa sowieckiego, wywodząca się z niedawnej licznej i bogatej emigracji zarobkowej z XIX i początku XX w. Wielu przedstawicieli tej grupy z różnych, przeważnie majątkowych, przyczyn zdecydowało się na pozostanie w ZSRS. Wśród nich byli głównie wysoko wykwalifikowani robotnicy (w dużych ośrodkach przemysłowych), stosunkowo nieliczni rzemieślnicy oraz pewna liczba inteligencji.

3. Potomkowie zesłańców i innych represjonowanych z różnych okresów, poczynając od XVII stulecia, a także resztką przymusowych przesiedleńców z okresu I wojny światowej. Do tego grona możemy również zaliczyć nieliczne grupy Polaków – byłych żołnierzy armii rosyjskiej, austriackiej i jeńców polskich z okresu wojny polsko-sowieckiej lat 1919–1920, których tragiczne losy wojenne porzuciły po całym kraju. Ci ostatni reprezentanci emigracji przymusowej, rozlokowani przeważnie za Uralem, na Syberii, w Azji Środkowej i na Kaukazie, nie skorzystali z możliwości repatriacji do odrodzonej ojczyzny głównie z przyczyn swej słabej mobilności, braku środków, aby ruszyć w jakąkolwiek podróż, a także z powodu rodzinnych powiązań z nowym otoczeniem.

4. Polacy komuniści i ich zwolennicy. W dużej mierze byli to emigranci polityczni, którzy przekonani o zwycięstwie komunizmu w Polsce jeszcze tak niedawno (w 1920 roku) przysięgali Polrewkomowi, komunistycznemu rządowi polskiemu pod przewodnictwem Feliksa Dzierżyńskiego, utworzonemu w Białymstoku w czasie wojny polsko-bolszewickiej. Znajdowali się wśród nich zarówno weterani walki z caratem, aktywni uczestnicy rewolucji październikowej, jak i najnowsi emigranci z II Rzeczypospolitej. Ci ostatni byli nieliczni (zaledwie kilka procent całej zbiorowości polskiej w ZSRS), jednak bardzo aktywni politycznie, fanatycznie przekonani, że zwycięstwo komunizmu w Polsce i całej Europie jest jedynie kwestią czasu. Nie brakowało jednak wśród komunistów polskich w Związku Sowieckim ludzi jedynie pozornie uznających wyższość ideologii komunistycznej, którzy w głębi duszy zachowali wierność Kościołowi katolickiemu i w warunkach domowych pielęgnowali polskie tradycje narodowe.

MISJA: SOWIETYZACJA

Wobec powstania za bliską granicą ZSRS państwa polskiego i w kontekście drastycznych przemian ustrojowych, świadomościowych, kulturalnych i ekonomicznych, jakie przygotowywały narodom byłego imperium Romanowów

władze komunistyczne, sowietyzacja Polaków była zadaniem niezwykle skomplikowanym. Znaczna część ludności polskiej była głęboko przesiąknięta lojalnością wobec odrodzonej ojczyzny i świadoma swej polskości, dlatego też na tle innych narodów Związku Sowieckiego okazała się najmniej podatna na sowietyzację. Jej dalsze losy są tego jaskrawym dowodem.

Wzrostowi sympatii dla odrodzonej Polski w społeczeństwie kresowym sprzyjała jeszcze jedna znamienita okoliczność. Powstanie władzy sowieckiej wywołało ze zrozumiałych powodów zaostrenie konfliktów klasowych na wsi, między chłopami a szlachtą. Jak słusznie stwierdza Ryszard Radzik:

[...] dostrzegano u Polaków ich silniejszy związek z kulturą europejską, wyższy poziom gospodarowania, oświaty, umiłowania wolności, lecz także częstą wyniosłość ponad stan – niekiedy wręcz groteskową, odnotowywano przykłady lekceważenia młodej narodowej białoruskości bądź protekcyjnego doń stosunku. Stereotypy w warunkach charakteryzujących skład klasowo-narodowy społeczeństwa Białorusi powstawały na styku dwóch kultur: chłopskiej (białoruskiej) i pańskiej (polskiej)¹⁴.

Odrębny rodowód wymienionych grup polskiej mniejszości narodowej w Związku Sowieckim warunkował ich odmienny stosunek do władzy sowieckiej, komunistycznej rzeczywistości i przemian zachodzących w kraju. Mimo jednak tej wyraźnej różnorodności wszystkie grupy, nawet komuniści¹⁵, na początku lat dwudziestych wyróżniały się lojalnością wobec polskiej niepodległości. Jedni, co prawda, rozumieli odzyskaną niepodległość jako wartość nadrzędną dla wszystkich Polaków bez względu na pochodzenie i miejsce zamieszkania, inni natomiast jako niepodległość o podłożu klasowym – dla tzw. klas postępowych: robotników i chłopów.

Zaproponowany podział Polaków, którzy w owych latach pozostawali na łasce najpierw Lenina, a później Stalina, skłania do zadania pytania, jak wielu ich tak naprawdę było. Dokładne wyliczenia, a także opis źródeł danych, dzięki którym możemy ustalić liczbę Polaków w ZSRS, znajdują się w Dodatku B.

¹⁴ *Ibidem*, s. 160, 161.

¹⁵ Świadczy o tym dobitnie reakcja komunistów polskich na podpisanie w 1918 r. przez przedstawicieli rządu bolszewickiego pokoju brzeskiego z Niemcami i ich sojusznikami. Zgodnie z tą umową pokojową Chełmszczyzna z przeważającą ludnością polską została przekazana Ukrainie. Wywołało to ostry protest Feliksa Dzierżyńskiego i Juliana Marchlewskiego, którzy zagrozili nawet podaniem się do dymisji ze wszystkich zajmowanych posad.

W tym miejscu podajemy jedynie wynik tych wyliczeń, dokonanych na podstawie spisu powszechnego z 1926 roku, kiedy partia komunistyczna i sam Stalin wciąż jeszcze konstruowali swój system totalnej kontroli nad społeczeństwem. Ten fakt pozwala założyć, że wyniki tego spisu są najbliższe prawdy. Liczebność polskiej mniejszości narodowej w ZSRS w 1926 roku szacujemy na co najmniej **1 mln 200 tys. osób**, a więc o ponad 400 tys. więcej, niż podawały oficjalne dane statystyczne. Ta brakująca liczba okazuje się kluczowa, gdy próbujemy zrozumieć skalę „wielkiego terroru”.



*Być Polakiem w Związku Sowieckim w 1938 roku
– to mniej więcej to samo, co być Żydem w III Rzeszy.*

HELENA TRYBEL, ŚWIADEK LUDOBÓJSTWA

*Bardzo dobrze!
Kopcie i czyście nadal ten polsko-szpiegowski brud.
Niszczcie go w interesie Związku Sowieckiego.*

JÓZEF STALIN

Wkroczenie Sowietów do Polski w 1939 roku było dla wielu szokiem. Rozstrzelanie polskich oficerów przez NKWD wiosną 1940 roku stało się symbolem komunistycznego aparatu terroru...

Lecz Stalin mordował Polaków już w 1937 roku. W ramach „operacji polskiej” zginęło dziesięć razy więcej ludzi, niż wynosi liczba ofiar zbrodni katyńskiej. W kraju Stalina każdy Polak był „szpiegiem”. Nikt nie czuł się bezpieczny. Wystarczył podpis jednego człowieka.

Oto historia zapomnianego ludobójstwa. Przypomina nam o nim Rosjanin, wybitny historyk, znawca dziejów mniejszości polskiej w Związku Sowieckim.

Ta zbrodnia nie doczeka się kary. Nie wolno nam o niej zapomnieć!

znak.com.pl
KSIĄŻKI Z DOBREJ STRONY



Cena 49,90 zł

E-book dostępny na
woblink.com